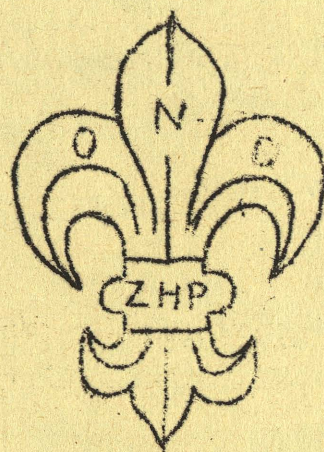


"Instruktorski związmy krąg  
Niech przyjaźń krzepi siłę naszych rąk".

KRAG 2/83

PISMO INSTRUKTORÓW CHORĄGWI BIALSKOPODLASKIEJ



Biała Podlaska, wrzesień 1983 rok.

Druhno! Druhni!

Oddajemy do Waszych rąk drugi numer "Kręgu". Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy do nas napisali. Czekamy na innych, na Wasze listy, artykuły, informacje, także uwagi na temat treści pisma. Dwa numery, które zostały wydane są zapewne jeszcze bardzo niedoskonałe. Chcielibyśmy, aby pismo było odpowiedzią na potrzeby i oczekiwania wszystkich instruktorów. Stąd wszelkie uwagi będą bardzo cenne i pomocne w jego redagowaniu.

Proponujemy Wam pewne stałe rubryki "Kręgu". Pod hasłem "pomóż ci myśleć o harcerstwie" chcemy zamieszczać artykuły, fragmenty wypowiedzi czy fragmenty książek twórców harcerstwa. Chcemy drukować materiały, które nie są powszechnie dostępne ze względu na ich często małe nakłady. Są to naszym zdaniem cenne treści, które mogą inspirować instruktorów do twórczego myślenia o harcerstwie, jego ideologii, celach, zadaniach, systemie wartości itd.

Główna rubryka - ph. "w naszym kręgu" - chcielibyśmy aby służyła wymianie informacji o życiu w kręgach naszej Chorągwi. W każdym numerze będziemy drukować listy od instruktorów. Chcielibyśmy także zamieszczać ciekawostki harcerskie, krótkie praktyczne rady, opisy gier lub zabaw, które mogą być przydatne na zbiórce kręgu, drużyny a może nie tylko w środowisku harcerskim.

Raz jeszcze zachęcamy - piszcie do nas!

Czuwaj!

Zespół Redakcyjny.

## W N A S Z Y M K R Ę G U.

### MŁODZIEŻOWY KRĄG INSTRUKTORSKI "SUPEŁ"

Młodzieżowy Krąg Instruktorski "Supeł" przy Komendzie Hufca ZHP w Radzynie Podlaskim jest bardzo młodym kręgiem. Sama inicjatywa powstania ~~kręgu zrodziła się wśród harcerzy~~ starszych naszego hufca przebywających na zimowisku w styczniu 1983 roku w Lisznej k/Sławatycz. Podczas wspólnie spędzanych kominków, świecowisk rozmawialiśmy i poruszaliśmy nie tylko problemy harcerstwa, ale również nasze problemy - czasami bardzo osobiste. Wspólnie, całą gromadą staraliśmy się znaleźć wyjście, rozwiązać "supeł" zdawałoby się nie do rozwiązania.

Nie przeprowadzaliśmy licytacji ani konkursu na nazwę dla naszej grupki, gdyż problemy - supły same nam ją odpowiedziały. Po powrocie z zimowiska rozpoczęliśmy działalność. Pierwszą większą wyprawą naszego "Supełka" był wyjazd na V Zimowy Rajd Nocny w lutym 1983 roku organizowany przez KH Włocławek - miasto. Nie zważając na pogodę i na porę roku jednogłośnie postanowiliśmy wybrać się na rajd. Wprawdzie była to nasza pierwsza wyprawa - ale właśnie ona zbliżyła nas, zawiązały się pierwsze supełki

Mówiąc o naszym kręgu nie sposób wspomnieć o kłopotach i zmartwieniach. Wśród supełków, których jeszcze nie rozwiązyaliśmy jest jeden - chyba na razie ten najistotniejszy - brak w naszej gromadzie instruktorów. Którzy w swojej pracy harcerskiej mają dużo doświadczenia, wiadomości - są tzw. chodzącą historią ZHP. Wiemy, że pamiętają harcerstwo jeszcze sprzed 25 lat, mają pamiątki z tamtych czasów - nieznane nam młodym. W dalszym ciągu nie możemy znaleźć pomostu, który połączyłby nas instruktorów - młodych i niedoświadczonych z seniorami naszego Związku.

Druhny i Druhowie! Zwracamy się do Was z prośbą, abyście pomogli nam rozwiązać ten supeł. Liczymy na Waszą pomoc.

Mamy jednocześnie propozycję, aby wszystkie kręgi naszej Choro-gwi spotykały się przynajmniej raz na kwartał.

A więc do spotkania!

Supełki  
z MKI przy KH  
Radzyn Podlaski

## N A P T S A L I     D O     N A S.

Chciałabym podzielić się uwagami nt. roli opiekuna próby instruktorskiej. Kiedy zaczął funkcjonować nowy regulamin stopni instruktorskich, w kręgu do którego należę, dwie osoby zwróciły się do mnie z prośbą o pełnienie funkcji opiekuna próby. Jedna z nich zakończyła już próbę i złożyła zobowiązanie instruktorskie. I stał moje osobiste refleksje.

Sądzę, że ważną sprawą jest aby zainteresowana osoba sama wybrała sobie opiekuna. Obie zainteresowane osoby - harcerz lub instruktor na próbie i opiekun - winny znać się wcześniej. Ułatwi to wzajemne rozumienie się w czasie trwania próby, ustalania zadań, omawiania ich realizacji, oceny. Instruktor na próbie wie wtedy czego może oczekiwać od opiekuna, na jaką pomoc liczyć.

Myślę, że kolejny ważny warunek to wzajemne zaufanie i szczerłość. Opiekun, omawiając np. przebieg zbiórki, w której uczestniczył, musi mówić szczerze, nawet krytycznie, wskazywać na ewentualne braki, ale jednocześnie sposób rozwiązania problemu. Winny to być życzliwe rady - tak powinien odebrać to podopieczny i nie obrażać się. Ale jest to możliwe tylko pod warunkiem wzajemnego zaufania.

W czasie próby należy utrzymywać częste i powściągliwe różnorodne kontakty. A więc wspólna obecność na zbiórkach kręgu, zbiórce drużyny, ale nie tylko - ważne jest poznanie swych poglądów, zainteresowań. Sądzę, że należy dużo ze sobą rozmawiać na różne tematy. Myślę, że jest to cenne dla obu stron. Ale najważniejsze są umiejętności; praktyczne wykorzystanie zdobytej wiedzy lub wiedzy już posiadanej. Dobrze jest wspólnie uczestniczyć w różnych zajęciach, imprezach harcerskich, gdzie osoba będąca na próbie realizuje konkretne zadania np. na obozie, zimowisku, biwaku, zlocie itp. pełni jakąś funkcję. Umożliwia to późniejszą dyskusję nad powstałymi problemami, na podstawie konkretnych sytuacji w jakich się znajdowano, czyli "na własnym przykładzie". Instruktor - opiekun na ile może winien pomóc podopiecznemu w korzystaniu z różnych form zdobywania wiedzy i umiejętności np. udział w kursie i po jego odbyciu wspólne omówienie co dał, lektura własna i znów dyskusja, prowadzenie zajęć, realizacja zadań, podsumowanie itd.

A wszystkie te działania, ta współpraca mają sens jeśli są prowadzone przy zainteresowaniu obu stron. Opiekun nie może spełniać tylko formalnej roli, trzeba wczuwać się w sytuację podopiecznego i często su-

gerować mu pewne zadania, stwarzać pewne sytuacje. Ale w żadnym wypadku nie można być "kontrolerem, formalnym egzaminatorem". Obie osoby powinny łączyć raczej stosunki nieformalne niż służbowe.

I sprawa najważniejsza - można być opiekunem jeśli posiada się własne doświadczenie w pełnieniu funkcji, do której przygotowuje się podopieczny np. jeśli próba dotyczy przewodnika w specjalności harcerskiej to opiekunem najlepszym będzie instruktor, który prowadzi bądź prowadził drużynę harcerską. Sądzę, że jest to bardzo ważna sprawa. Opiekun nie może być teoretykiem; musi to być instruktor, który zna problemy pracy z drużyną.

Na zakończenie refleksje bardzo osobiste. Wszystkie dyskusje z moim "podopiecznym" dały mi wiele do myślenia, były swego rodzaju dopinaczem do nowej lektury harcerskiej, do pogłębiania wiadomości nt. ideologii, metodyki harcerskiej, historii harcerstwa. Wpłynęły także na zweryfikowanie moich poglądów w wielu sprawach. Była to również próba dla mnie - sądzę, że wzbogaciła mnie jako instruktora harcerskiego. Zachęcała innych instruktorów do podejmowania się roli opiekuna i życzę satysfakcji z pełnienia tej funkcji.

Czuwaj!

mm. Helena ZAMOJTEL

### Jak zostałam instruktorem ~~III~~

Było kilka minut po północy - obok jeziora, na małej polance w brzoźowym lesku zapłonęło ognisko. Na płomień tego ogniska, w nocy 26 czerwca 1983 roku, zobowiązywałam się "wychowywać młodzież na świadomych obywateli, gorących patriotów i internacjonalistów, rozwijając w niej poczucie godności ludzkiej, poczucie sprawiedliwości społecznej, pogłębiając jedność ideową młodego pokolenia Polaków". Ogień ten na długo pozostanie w mojej pamięci - pomógł mi on uświadomić sobie, że nie jestem sama - że razem ze mną są moi wspaniali przyjaciele; instruktorzy, harcerze, zuchy.

Dzisiaj chciałabym podzielić się garścią wspomnień o tym jak zostałam instruktorem.

We wrześniu 1982 roku drużynowa mojej drużyny, w ramach próby na harcerza starszego, wyznaczyła mi miejsce służby - prowadzenie drużyny.

zuchowej.

Na pierwszą zbiórkę szłam jak na bardzo ważny egzamin. Po zbiórce czułam, że rezultaty tego egzaminu są bardzo mierne.

Zacząłam podpatrywać zabawy dzieci, czytać - najczęściej pożyczone na jeden wieczór - roczniki "Zuchowych Wieści", "Zuchy" M. Wardęckiego itp. Po prostu powoli starałam się rozgryźć tajniki metodyki zuchowej. Robiłam to bardzo chaotycznie i dlatego rezultaty mojej pracy były niewielkie. Miałam dość. Pewnego razu drużynowa zabrała mnie na spotkanie KI "Węzeł". W tym właśnie kręgu <sup>mo</sup>otrzymałam próbę instruktorską. Wspólnie z opiekunem próby ustaliliśmy jej przebieg /uwzględniając moją specjalizację w pionie zuchowym/. Dopiero teraz moja praca z zuchami zaczęła się układać w logiczną całość. Przeczytałam wspaniałe książki Druha: "Kamyki", "Antek Cwaniak", "Książka drużynowego zuchów", "Krąg Rady". W tym okresie moje zbiórki były najczęściej praktycznym powieleniem konspektów z "Zuchowych wieści" - jednak powoli zaczęłam odczuwać coraz większą satysfakcję ze swojej pracy z zuchami.

Potem pojechałam na kurs do CSI ZHP w Oleśnicy. Tu nauczyłam się wiele, poznałam interesujących ludzi, zawarłam wiele przyjaźni, stąd przywiozłam wiele materiałów metodycznych i masę pomysłów. W Oleśnicy nauczyłam się - moim zdaniem rzeczy najważniejszej - praktycznego /i twórczego/ wcielania w życie metodyki zuchowej. Potem była praca z drużyną. Oczywiście ciągle miałam szereg wątpliwości i pytań, /ich rozwiązanie najczęściej znajdowałam w rozmowach z opiekunem i starszymi instruktorami/, lecz nigdy już nie pojawiło się postanowienie "od jutra kończę z zuchami". Było z trochę powodów do dumy i były też niepowodzenia. Zrozumiałam, że praca z drużyną zuchową to wielka odpowiedzialność - bo przecież zuchy, którym dzisiaj przewódzę za kilka lat staną się harcerzami młodszymi potem harcerzami starszymi i instruktorami.

Powoli poznałam moje zuchy, zaprzyjaźniłam się z nimi, starałam się przekazać im to co mam w sobie najlepszego.

Od trzech miesięcy jestem instruktorem ZHP i wielu rzeczy się uczę; próba instruktorska pomogła mi poznać i pokochać najpiękniejszą służbę harcerską - ruch zuchowy.

Czuwaj!

pwd. Antonina Haponiuk

# POMÓŻE CI MYŚLEĆ O HARCERSTWIE

## NASZE ZASADY WYCHOWAWCZE.

Można wymienić cztery główne składniki harcerskich zasad wychowawczych: nasze oddziaływanie wychowawcze jest pośrednie i jest raczej samowychowywaniem się młodzieży niż jej wychowywaniem; harcerski instruktor to raczej starszy brat - przyjaciel niż przywódca, a jego główne zadanie polega na zdolności wytwarzania zdrowego środowiska wychowawczego. Nie podjąłbym się uhierarchizowania owych czterech składników wedle ich wartości - wiem tylko, że wszystkie są równie konieczne. Że wypaczenie lub brak któregośkolwiek z nich stanowiłoby podcięcie korzeni całego systemu.

Nie potrzebuję w tym gronie szczegółowo objaśniać każdego z wyliczonych składników. Znamy je na podstawie własnych przeżyć. Jednakże dla porządku podam po kilka zdań objaśniających o każdym z nich.

Wychowanie pośrednie oznacza, że usiłujemy oddziaływać na wyrobieniu u młodzieży pożądaných dyspozycji, cech i ideałów nie przez bezpośrednie pouczanie i werbalizm pogadanki, referaty, nie przez wskazówki podawane jednostkom lub grupom - lecz za pośrednictwem ćwiczeń harcerskich, życia obozowego, za pośrednictwem całego bogactwa harcerskich stopni i sprawności. Dodać przy tym należy ważny szczegół: owe czynności pośrednie, które transmitują nasze wpływy wychowawcze ułożone są tak, iż pokrywają się z zainteresowaniami odpowiedniego wieku i płci, to jest z psychofizycznymi potrzebami dzieci i młodzieży w różnych okresach ich rozwoju. Akt wychowawczy wiąże się z przeżyciem emocjonalnym. Tu właśnie jest "pogrzebany pies", tu właśnie jest jeden z kluczy naszego powodzenia. Harcerstwo w oczach młodzieży jest przygodą i świetną zabawą, zaś w delikatnej ręce dobrego instruktora - niezastąpionym sposobem oddziaływania wychowawczego.

Samowychowywanie wynika zarówno z naszej struktury organizacyjnej /mały zastęp rówieśników/ jak i z harcerskiego wzoru osobowości, która niejako premiuje w ćwiczeniach, grach, zbiórkach - harcerską samodzielność, inicjatywę, zaradność, pomysłowość. Ci, którzy znają dawne harcerstwo wiedzą, że wśród naszych drużynowych, szczególnie w organizacji męskiej - można było spotkać niekiedy ludzi lubujących się w wojskówce, odgrywających rolę "Wodza". I jest rzeczą godną podziwu, że nawet w takich wypadkach strukturalne właściwości harcerstwa potrafiły

głabić niewłaściwą postawę instruktora, drużynowy - wódz przeważnie nie zabijał samodzielności chłopców i nie stanowił poważniejszej przeszkody w aktach samowychowania. W drużynach takich chłopcy również wiedzieli, że harcerzami muszą się stawać przez własny wysiłek, że harcerstwo to nie tylko zbiórki, że harcerzem jest się dopiero wówczas, gdy się pragnie samodoskonalenia harcerskiego.

Gdy mówimy, że instruktor ma być "starszym bratem", przyjacielem - chcemy przez to powiedzieć, że jego rola wśród dzieci i młodzieży ma polegać na dopomaganiu, zachęcaniu, ułatwianiu, pokazywaniu bogactwa możliwości. Harcerstwo w swej istocie jest ruchem dzieci i młodzieży, a nie organizacją dla dzieci, młodzieży. Instruktor nie jest jej kierownikiem, dowódcą, panem - jest właśnie starszym bratem. Obowiązują go te same zasady i zwyczaje co młodzież, przykład osobisty stanowi podstawowy instrument jego oddziaływania. Postulat ten najłatwiej sformułować niż urzeczywistnić. W Związku Harcerstwa Polskiego był on jednak urzeczywistniany szczęśliwie.

Nasze powodzenie w tej trudnej sprawie zawdzięczaliśmy prawdopodobnie temu, że założycielami harcerstwa polskiego byli przede wszystkim studenci, a ich pierwszymi harcerzami - uczniowie szkół średnich. Różnica wieku była niewielka, Postawa starszego brata - naturalna. A potem tak się już działo i chcemy aby dziś działo się podobnie, iż ogromna większość instruktorów rekrutowała się z podrastającej młodzieży harcerskiej i poczucie braterskiej równości objęło w całym harcerstwie wszystkie generacje. Mogę przytoczyć z własnego doświadczenia charakterystyczny przykład. Po ukończeniu uniwersytetu zostałem nauczycielem w jednej z warszawskich szkół średnich i równocześnie objąłem drużynę istniejącą na terenie tego gimnazjum. Chłopcy tej drużyny - mimo, iż byłem przecież równocześnie ich profesorem - zaczęli z miejsca mówić do mnie po imieniu - nawet najmłodsi. Temu "tykaniu" rażącemu młóich kolegów z rady pedagogicznej towarzyszyła równocześnie nieuchwytna opieka roztaczana nade mną jako początkującym nauczycielem przez uczniów-harcerzy. Na przykład, gdy w jednej z klas w wyniku niezadowolenia z jej wychowawcy ukryto dziennik lekcyjny i dziennika tego nie mogli wydobyć od nieprzejeđnanych chłopców ani wychowawca klasy, ani dyrektor - trudne to zadanie zlecono mnie. Krótka rozmowa z harcerzami klasy wystarczyła, aby dziennik szkolny znalazł się.

Wreszcie - ostatnia z naszych zasad wychowawczych - dążenie do stworzenia z d r o w e g o   ś r o d o w i s k a wychowawczego. Jest to typowy postulat pedagogiki społecznej, która przywiązuje wielkie znaczenie do oddziaływania na jednostkę poprzez ulepszenie jej środowiska. Jednym z najgłówniejszych zadań instruktora jest właśnie unie-

jętność stworzenia ze świetlicy harcerskiej, z obozu i biwaków wycieczkowych, z całego ludzkiego zespołu drużyny harcerskiej - takiego właśnie meliorowanego środowiska, środowiska zdrowia psychicznego i fizycznego, środowiska nasyconego wartościami moralnymi, środowiska pobudzającego młodzież do swoistego harcerskiego fasonu, do doskonalenia się, do urzeczywistniania harcerskiego wzoru ideowego.

/ Przedruk: Aleksander Kamiński

- "Jakiego harcerstwa pragniemy",  
referat wygłoszony na NRH  
w dn. 27.10.1957 r./

Cechy dobrego instruktora /wg. A. Kamińskiego/

1. Ważne jest wysokie morale, bo wychowuje się również przez przykład własny.
2. Instruktor powinien być odcytany, mieć rozległą wiedzę, bo tylko tą drogą może zdobyć autorytet u dzieci w tym wieku /autorytet oparty na wiedzy/.
3. Konieczna jest miłość do dzieci, chęć pracy z nimi i pomoc im.
4. Aby prawidłowo i atrakcyjnie prowadzić zbiórki, instruktor musi mieć w sobie coś z aktora, i umieć zaśpiewać, i ciekawie opowiedzieć gawędę, zatańczyć.
5. Ważną cechą jest umiejętność przewodzenia i związana z tym pomysłowość, inicjatywa i poczucie odpowiedzialności.

|                                                                                               | Tak | nie | czasami |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|-----|-----|---------|
| 15. Czy zawsze przestrzegasz regulaminu mundurowego.                                          | 6   | 2   | 4       |
| 16. Czy interesują cię również przeciętni harcerze, nie tylko ci źli i nie ci wybijający się. | 0   | 4   | 2       |
| 17. Czy uważasz, że często trzeba karać, np. krzycząc.                                        | 5   | 0   | 3       |
| 18. Czy dbasz, aby każdy harcerz zdobywał sprawności i stopnie.                               | 1   | 6   | 2       |
| 19. Czy uważasz, że poświęcasz Harcerstwu cały swój wolny czas.                               | 5   | 0   | 2       |
| 20. Czy upoważniasz młodzież, aby informowała cię, co dzieje się w grupie.                    | 4   | 1   | 3       |

nie tych, z którymi przyszedł ci pracować. Można na tobie polegać.

Je jesteś bardzo ambitny i twardy. Nie więc dziwnego, że zdobyłeś zaufa-

nie, którzy nie zniechęcają się przy byle przeszkodzie. Mówi się o tobie,

że zawsze na wszystko sposób, masz tysiące pomysłów. Należysz do lu-

zwykłych się nikim wyręczać. Nie tylko chcesz wiele zafatwić, ale znaj-

nalesz jej zapewne maksimum warunków. I o to właśnie dbasz. Nigdy nie

wszystkim każda myśl i wysiłek. Uważasz, że aby drużyna dobrze działała,

jestes przede wszystkim prawdziwym działaczem. Bez reszty oddajes się spra-

WIELKI UZYSKAŁ OK. 100 PUNKTÓW

i umiejętnością znalezienia się w każdej sytuacji.

Młodzież szanuje cię przede wszystkim za łatwość nawiązywania kontaktów

chowania młodzieży. Jesteś w równym stopniu w obie strony zaangażowany.

Rozumiesz, że w trakcie działalności społecznej dokonuje się proces wy-

czy materialnej. Jesteś bardzo energiczny, pełen inicjatywy i inwencji.

nie rozstrzygać konflikt w grupie, jak i inne problemy natury formalnej

często spotykamy. Potrafisz równie dobrze, takownie, mądrze i skutecz-

nie pedagogiczny i zmysł organizatorski, co nie jest połączeniem zbyt

łatwe z funkcją działacza. Łączysz bowiem w sobie takie cechy, jak ta-

jestes dobrym wychowawcą i organizatorem. Potrafisz godzić funkcję wycho-

WIELKI UZYSKAŁ OK. 55 PUNKTÓW

Chętnie przychodzi na zbiórki.

no formalności, nie zdarza ci się jednak mieć tych kłopotów z młodzieżą.

wprawdzie sporo kłopotów natury obiektywnej/trudności materialnej, lecz-

rownież starają się nawiązać. Stawiasz dla nich wzór osobowy. Masz

jasną, co więcej, twoi wychowankowie nie tylko chętnie cię słuchają, ale

ci się podporządkować, bo nie chciałoby stracić twojego zaufania i przy-

nych dużych wpływ, głównie dzięki temu, że zyskałeś ich szacunek. Starają

czym swojej godności osobistej, swego autorytetu. Masz na swych podobie-

swych wychowanków z żywością i po przyjaźni, nie narazisz w ni-

WIELKI UZYSKAŁ OK. 25 PUNKTÓW

Proponujemy Wam dzisiaj psychozabawę ph. "Wychowawca czy działacz?"

Potraktujcie ją jako zabawę, a jej wynik być może wzbudzi w Was refleksję głębszą na temat, jakim jestem instruktorem, czy jestem wychowawcą, przyjacielem dzieci, czy są one p o d m i o t e m moich działań czy też jestem działaczem, organizatorem, który czasami zuchów i harcerzy traktuje tylko jako p r z e d m i o t, a drużynę jak miejsce pracy a nie służby dziecku. Niech to będą osobiste refleksje - sam na sam ze sobą.

Przeczytaj uważnie zawarte w teście pytania i szczerze powiedz. Wynotuj i podsumuj cyfry, mieszczące się Twoim zdaniem - w którejś z rubryk: tak, nie, czasami. Suma liczb da Ci rozwiązanie.

|                                                                                | Tak | nie | czasami |
|--------------------------------------------------------------------------------|-----|-----|---------|
| 1. Czy lubisz załatwiać sprawy.                                                | 5   | 0   | 3       |
| 2. Czy wiesz /dokładnie/, ile lat mają twoi podopieczni.                       | 0   | 3   | 1       |
| 3. Czy często gnębi cię brak funduszków.                                       | 4   | 1   | 2       |
| 4. Czy odwiedzasz swoich wychowanków w domu.                                   | 1   | 3   | 2       |
| 5. Czy martwisz się, jak wyposażyc harcówkę.                                   | 5   | 0   | 3       |
| 6. Czy masz zwyczaj notować ciekawsze uwagi o swoich podopiecznych.            | 2   | 6   | 4       |
| 7. Czy stale myślisz, ile masz "na głowie" akcji.                              | 4   | 2   | 3       |
| 8. Czy często chwalisz swoich harcerzy.                                        | 0   | 5   | 3       |
| 9. Czy bardzo się denerwujesz, gdy upływa termin składania planów.             | 4   | 0   | 2       |
| 10. Czy wiesz, jak twoi wychowankowie uczą się.                                | 1   | 5   | 3       |
| 11. Czy dbasz o to, aby na każdej zbiórce był ktoś z zewnątrz np. z władz ZHP. | 6   | 2   | 4       |
| 12. Czy zastanawiałeś się, dlaczego harcerz Iksiński jest ciągle apatyczny.    | 0   | 4   | 1       |
| 13. Czy denerwuje cię brak sprzętu na biwak.                                   | 5   | 1   | 3       |
| 14. Czy organizujesz dla młodzieży wieczorki zapoznawcze.                      | 0   | 5   | 2       |

# Idziemy w jasną

Idziemy w jasną z błękitu utkaną dal  
Drogą wśród pól bezkresnych                      bis  
I wśród mór szumiących fal.

Cicho, szeroko jak okiem spojrzenie śle  
Jakieś się snują marzenia  
W wieczornej spowite mgie.

Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż  
By zdobyć szczyt ideałów  
Świetlany harcerski krzyż.

## Mała harcerska lilijska

I. Mała, harcerska lilijska  
ciągle ta sama od lat.  
Choć niepozorna, szara i skromna  
Może przysłonić Ci świat.

Ref.

I ty, i ja  
Lubimy patrzeć w jej blask,  
gdy przy ognisku rude płomienie  
Nowy nadają jej kształt.

II. Mała, harcerska lilijska  
Lubię wziąć czasem do rąk,  
W drobnych jej płatkach  
Drzemie zagadka  
Dlaczego ręce tak orzą.

Ref.

Pierwszy i drugi numer "Kęgu" redagowali:  
p.wd. Antonina Haponiuk, hm. Alicja Klinkowicz,  
p.wd. Marek Kuzaka, hm. Helena Zamojtel.  
Adres do korespondencji:  
Komenda Chorągwi ZHP, 21 - 500 Biała Podl.